Kolorowy zawrót głowy

Skąd na świecie wzięły się kolory? Czy świat zawsze był taki kolorowy? Czy w przyszłości pojawią się nowe barwy, których jeszcze nie znamy?

Jak sami widzicie, pytań dotyczących kolorów jest wiele. Zapewne dlatego, że fascynują one nie tylko malarzy, lecz także każdego, kto wesoło wędruje przez życie. Chyba przyznacie, że świat musi być kolorowy, aby cieszyć wszystkich swoim wielobarwnym wystrojem. Zapewne jesteście ciekawi, które kolory pojawiły się na świecie jako pierwsze. Tego nikt dokładnie nie wie. Same kolory miały jednak na ten temat własne zdanie. Każdy z nich przypisywał sobie pierwszeństwo. Nic więc dziwnego, że pewnego dnia kolory się pokłóciły.

Kolor czarny stwierdził, że to właśnie on był pierwszy.

— Gdy w zamierzchłych czasach pojawiła się Ziemia, z pewnością była czarna! — przekonywał.

Przeciwko tej teorii zaprotestował kolor biały.

— To nieprawda! Kiedy Ziemia powstawała, okrywały ją białe chmury. To ja musiałem być pierwszy!

Słuchając sporu pomiędzy kolorem czarnym a białym, można było odnieść wrażenie, że świat na początku był czarno-biały. Nie zgadzały się jednak z tym pozostałe kolory.

Kolor niebieski wskazał na globusie wodę i powiedział:

— Spójrzcie! Wody jest na Ziemi więcej niż lądu. To znaczy, że właśnie ja musiałem pojawić się najwcześniej!

Do dyskusji wtrącił się kolor czerwony. Był już trochę rozpalony.

— Naukowcy twierdzą, że Ziemia na początku przypominała wielką kulę ognia. A ogień, jak wiadomo, jest czerwony! Nie ma więc żadnych wątpliwości, że to ja byłem pierwszy!

W tym momencie nie wytrzymał kolor zielony.

— Prawdziwy świat od samego początku musiał być zielony! Przecież właśnie wtedy pojawiło się na nim życie. Drzewa, rośliny, a nawet trawa były zielone!

Nagle głośnym śmiechem wybuchł kolor żółty.

— Nim powstała Ziemia, istniało już Słońce, a przecież każdy wie, że Słońce jest żółte! To ja byłem pierwszy!

Kolory kłóciły się okrutnie. Powstawały między nimi coraz poważniejsze spory. Każdy próbował dowieść swojej racji. Kłótnie przerodziły się najpierw w drobne sprzeczki, a później w coraz większe potyczki. W końcu kolory ogłosiły między sobą wojnę. Doszło do wielkiej bitwy. Walka była niezwykle zacięta. Kolory zderzały się ze sobą, rozlewały, pryskały na wszystkie strony i mieszały się bez końca. Właśnie wtedy powstały zupełnie nowe barwy. Pojawiły się także różnorodne odcienie — jasne i ciemne, mocne i blade, ciepłe i chłodne.

W taki oto sposób świat stał się kolorowy.

Do drobnych potyczek między kolorami dochodzi również dzisiaj. Dzięki temu wciąż powstają nowe barwy i ich niezwykłe odmiany. Dzieci doskonale o tym wiedzą, zwłaszcza gdy malują farbami i mieszają kolory na swoich paletach. To właśnie dzięki ich pięknym, kolorowym rysunkom wszyscy możemy przeżywać prawdziwy kolorowy zawrót głowy.

Dziękujemy więc za zieloną trawę, niebieską wodę, czerwone płomienie i żółte słoneczniki. A przede wszystkim dziękujemy za tęczę, która po deszczu pojawia się na niebie i mieni się wszystkimi kolorami świata.

Monika1982

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026